

poniedziałek, 12.08.2024

Małe cudowności [Mt 17, 22-26]

Gdy Jezus przebywa w Galilei z uczniami, rzekł do nich: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie». I bardzo się zasmucili. Gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy didrachmy z zapytaniem: «Wasz Nauczyciel nie płaci didrachmy?» Odpowiedział: «Tak». Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: «Szymonie, jak ci się zdaje: Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?» Gdy Piotr powiedział: «Od obcych», Jezus mu rzekł: «A zatem synowie są wolni. Żeby jednak nie dali im powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą złowioną rybę, a gdy otworzysz jej pyszczyk, znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie».

>P<

Niejednokrotnie możemy usłyszeć bardzo inspirujące świadectwa ludzkich nawróceń. Wiele osób zawdzięcza powrót do wyznawanej przez siebie wiary, cudownej interwencji Boga. Jest to potrzebne i ważne. Równie ważne jest zauważanie działania Pana Boga w naszej codzienności, tego że jest On obok nas i prowadzi nas przez życie nie tylko w spektakularnych działaniach, lecz codzienności. Takie doświadczenie miał także święty Piotr. Słyszemy dziś w Ewangelii o zamieszaniu w kwestiach płacenia podatku świątynnego. Z wielu powodów Jezus mógł się od tego usprawiedliwić. Nie zrobił jednak tego, by nie powodować zgorszenia. Co robi? Prosi, by Piotr poszedł nad jezioro i wyłowić rybę. W jej pyszczku znajdowała się moneta - starter. Była to grecka jednostka monetarna równoważąc czterech drachm. Podatek świątynny wynosił w tamtych czasach dwie drachmy za osobę na rok. Jak widzimy, Pan Jezus zatroszczył się nie tylko za siebie, lecz również za swojego ucznia. Nie musiał on zapracować na to, by ten podatek zapłacić. Cudownym zarządzeniem Jezus zrobił to za niego. Jestem głęboko przekonany, że także i my mamy podobne doświadczenie Bożej obecności i troski - niesamowite spotkanie, ochrona przed niebezpieczeństwem, ludzka życzliwość, hojność, sytuacje których w najśmielszych marzeniach nie przyszłyby nam do głowy a jednak się wydarzyły. O jakim doświadczeniu ostatnich dni mógłbym powiedzieć: "Bóg zatroszczył się o mnie", "Widziałem znak Bożego działania", "To pochodziło od Boga". Co to było? Nazwij to w swojej modlitwie!

-----fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci Dziękuję za okazane wsparcie! Zapraszam też na mojego TikToka z cytatami z Pisma Świętego :)